

WOJSKA ALJANCKIE ZAJMUJĄ SMYRNE

COSGROVE NOWYM PREMIEREM WOLNEGO PAŃSTWA IRLANDJI

Zwolennicy De Valery wyrzuceni siłą z parlamentu

DUBLIN, 9 września. — William T. Cosgrave został wybrany przewodniczącym sejmiku irlandzkiego.

Po wyborze na przewodniczącego sejmiku Cosgrave powołał Desmonda Fitzgeralda na ministra spraw zagranicznych, Kevin'a O'Higgins'a, ministra spraw wewnętrznych; Patrick'a Hogan'a, ministra rolnictwa; Joseph'a Mc. Grath'a, ministra handlu i pracy; John'a Mc. Neil, ministra obrony krajowej.

LOTNICY TURECCY BOMBARDUJĄ SMYRNE

Wenizelos kieruje z ukrycia rewolucję dla obalenia monarchii

ATENY, 9 września. — Lotnicy tureccy rozpoczęli bombardowanie miasta Smyrny przepełnionego uchodźcami i masami zdeorganizowanych wojsk greckich. Flota grecka opuściła dzisiaj port Smyrny. Wojska walczyły przy użyciu broni palnej z tłumami uchodźców pragnących dostać na okręty. Ewakuacja wojsk i cywilnej ludności odbywa się wśród największego zamieszania i paniki.

Wojska aljanckie prawdopodobnie zajmą Smyrne jutro. Marynarze amerykańscy zostali wysadzeni na ląd dla strzeżenia misji amerykańskich i gmachów konsularnych. Przednie stráže wojsk tureckich dotarły już na odległość 15 mil od miasta Smyrny. Wśród cofających się wojsk greckich zachodzą częste bunty. Żołnierze odmawiają posłuszeństwa oficerom znanym ze swojej lojalności dla króla Konstantyna.

ANGLJA CHCE RATOWAĆ GRECJĘ

Domaga się od tureków zawieszenia broni

LONDYN, 9 września. — Rząd angielski czyni wszystko co może ażeby przekonać zwyciężczych tureków o konieczności zawarcia zawieszenia broni w walkach w Małej Azji. Wszystkie jednak starania rządu angielskiego pozostają bez skutku, ponieważ rząd angielski nie daje turekom nie wżamian za zgodę na zawieszenie broni. Rząd angielski nie chce zgodzić się na żadne ustępstwa terytorjalne, które dopiero mogą być załatwione na nowej konferencji aliantów, a żąda od tureków zwykłego zaprzestania działań wojennych by uratować rozbite armie greckie, na co zwycięscy rząd turecki pod żadnym warunkiem nie chce się zgodzić, postanowiwszy z bronią w ręku położyć kres wszelkim intrygom greków w Małej Azji, popieranym przez Anglie.

ARESztOWANI ZA OBRONĘ DZIEWCZYNY PRZED BURTALNOŚCIĄ KONDUKTORA

RUTHERFORD, N. J. 9 września. — Mikołaj Budaczek i J. Van Lenten zostali aresztowani za wzięcie premii w obronę panny Mollie Thierberg, 788 E. 22-jej ulicy Paterson, którą konduktor kolei Erie chciał wyrzucić z pociągu na błotach rzeki Hackensack z powodu przedstawienia fałszywego biletu kolejowego.

Budaczek i Van Lenten użyli nawet siły nie pozwalając na wyrzucenie dziewczyny na błota, gdzie nie było żadnej drogi oprócz toru kolejowego, chodzenie po którym stanowiłoby groźne niebezpieczeństwo. Na przedstawienie nie konduktora odpowiedzieli, że nie ma prawa wyrzucić nikogo na polu, a czynić to może jedynie na stacji kolejowej. Aresztowani, zostali puszczeni na wolność po złożeniu 100 dolarów kaucji. Sprawa odbędzie się przed sąw sędziów przysięgłych w Rutherford, N. J.

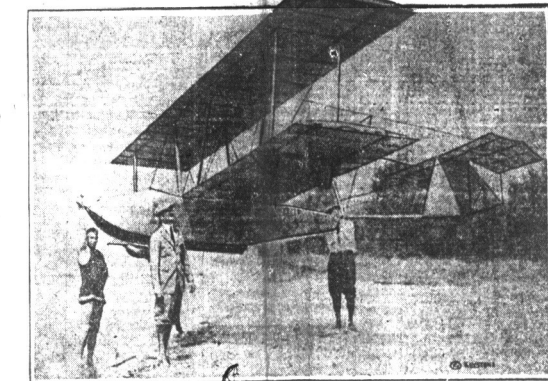
DZISIAJ!

Konstantynopol i drogi handlowe świata na tle ostatnich wypadków w Małej Azji"

Przypominać będzie w Domu Narodowym ob. B. D. Kutakowski. Początek o godz. 8ej wieczorem. — Wstęp wolny. — Goście mile widziani.

Dzielnica 175 K. O. N.

DZISIAJ!



LATAWIEC BEZ MOTORU GL. CURTISA

RUCH PRZECIW BOL-SZEWIKOM ROŚNIE

Pociąg z czterema pociągami runął do rzeki

LWÓW, 9 września. — Ze Zmierzynki donoszą: Niewielki oddział powstalców, "operujący w okolicy Zmierzynki i Kijowa, wysadził w powietrze most kolejowy około Kijowa. Pociąg wiozący 4 puki sowieckiej piechoty runął do rzeki.

Na miejsce wysłano silne oddziały sowieckiej piechoty i kawalerji.

Amerykański eks-żołnierz we Francji w kłopotcie

PARYŻ, 9 września. — Sądy w departamencie Chalons - Sur - Saon postanowiły zatrzymać John'a Ayotte z Sheboygan, Mich. do wyjaśnienia sprawy.

Jest on oskarżony przez swego teścia, że podpalił budynki gospodarskie z zemsty po małej kłótni domowej. Ayotte służył w 35 regimencie piechoty i był zdemobilizowany w czerwcu 1919 r. Na trzy miesiące przed tem ożenił się z córką bogatego farmera, panną Alice Larinier. Zabrał on ją do Michigan. Rodzice jej wkrótce przysłali pieniądze na powrotną podróż do Francji, gdzie Ayotte zaczął ją oskarżać o zbytnio poufale stosunki z dawnymi znajomymi.

W końcu ojciec żony zabronił mu wstępu do domu, a następnie dnia zabudowania spłonęły niszcząc zuboże wartości 40,000 franków.

Groźba strajku kolejowego w Kanadzie

MONTREAL, 9 września. — Wice-prezydent unji robotników w warsztatach kolejowych ogłosił siłę że groźba strajku kolejowego jest nieunikniona z powodu niezadawalającego załatwienia żądań robotników warsztatowych przez sąd polubowny.

Wstrzymają hodowlę bawelny na jeden rok

WASZYNGTON, 9 września. Senator Smith z S. Carolina powołał projekt wstrzymania się przez jeden rok od hodowli bawelny w celu wyeliminowania zaradka, który zapłacił się na farmach bawelniarzy na południu. Wzywa on rząd do udzielenia pomocy w niszczeniu zaradka.

Gen. Sikorski zaproszony na manewry armji francuskiej

(Władcosi Polskiej Agencji Telegraficznej)
WARSZAWA, 9 września. — Szef głównego sztabu armji polskiej, generał Sikorski wyjechał dzisiaj do Paryża by wziąć udział w jeźdźnich manewrach armji francuskiej. Generał Sikorski jest uważany przez wybitnych francuskich znawców sztuki wojennej za najlepszego ze strategów w armji polskiej.

Wysięgi aeroplanów wokoło Anglii

LONDYN, 9-go września. — Wczoraj rozpoczęły się wysięgi 22 aeroplanów różnych typów w okolicy Anglii. Zwycięzca w wyścigach na przestrzeni 800 mil otrzyma nagrodę królewską 5000 funtów szterlingów.

Prasa angielska oburzona na Poincaré'go

PARYŻ, 10 września. — Prasa angielska oburzona na Poincaré'go krytykuje ostro premjera Francji Poincaré'go za to że on go odpowiedział na notę angielską. Szczególnie boli angielskich porównanie zasług i ofiar Francji z ofiarami Anglii w ostatniej wojnie. Prasa londyńska wyraża ubolewanie, że pomimo najcięższych chęci nie można utrzymać serdecznych stosunków z rządem francuskim, dopóki na jego czele stoi obecny premjer.

EXTRA!

GRECY ODDAJĄ SMYRNE ALJANTOM

Marynarze zajęli strategiczne punkta miasta

SMYRNA, 10 września. — Greckie władze wojskowe oddały urzędowo Smyrne w ręce aljantów. Marynarze wojsk aljanckich natychmiast zajęli strategiczne punkta miasta podczas gdy wojska greckie wsiadają po spieszeniu na okręty. Tylko ochotnicze oddziały greckie dozwolone przez oficerów z partji Wenizelosa stawiają opór nadciągającym wojskom tureckim, które dotarły już na odległość 12 mil od miasta.

MORDERCA ŻONY ZOSTAŁ STRACONY

Siedmioro dzieci zostało osieroconych przez wódkę

MINESVILLE, Pa., 10 września. — Henryk Lesowski, skazany na śmierć za "zabójstwo" swej żony, został stracony w więzieniu w Rockview Penitentiary. Dramatyczna scena rozegrała się w więzieniu, gdy Lesowskiemu pozwolono pożegnać się z siedmiorgiem drobnych dzieci. Zabójca w ostatniej chwili błagał przebaczenia, gdyż zabijając im matkę, nie wiedział co czyni. Upił się "księżycówką", dostał napadu szału i popełnił zbrodnię, której nigdy nie zamierzał się dopuścić.

Projekt nowej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 10 września. — Liga Narodów na swej trzeciej sesji w Genewie zamierza zaproponować zwołanie powszechnej konferencji w celu rozbrojenia na lądzie na wzór konferencji w Waszyngtonie, która dokonała rozbrojenia na morzu.

Persja wyrzeka się prohibicji

LONDYN, 9 września. — Nowy rząd premjera Kavarusa Sultana odwołał dekret poprzedniego rządu prem. Sultana Dita zabraniający przywozu do Persji wina i innych napoi alkoholizacyjnych. Z powodu zupełnej prawie nierozwiniętości w Persji przemysłu alkoholowego, zakaz poprzedniego rządu odnosił importu do Persji napojów alkoholizacyjnych był równoznaczny z wprowadzeniem prohibicji.

Gorączki w Indjanie, a mróz w półn. części stanu New York

SOUTH BEND, 9 września. — Z powodu niezwyklej upały jakże panują tutaj od kilku dni, szkoły dopiero otwarte zostały z powrotem zamknięte. Upały dochodzą w niektórych miejscowościach do 100 stopni gorąca.

W tym samym czasie w północnych częściach stanu New York nastąpiło gwałtowne obniżenie temperatury, które w górach Adirondack zamieniło się w silne przymrozki powodując ogromne straty w owocach i warzywach.

GDAŃSK USTĘPUJE WOBEC PRAWNYCH ŻAŁAŃ POLSKI

WARSZAWA, 10 września. — Senat gdański ustąpił na całej linii wobec żądań polskich, a mianowicie ustąpił w sprawie wydalenia polaków z Gdańska, statutu polskiego i towarzyszy polskich w Gdańsku. Wobec tego Polska nie widzi przeszkody dla wejścia w stosunki gospodarcze z Gdańskiem. Przedewszystkiem będą omawiane sprawy towarów monopolowych.

U UWOLNIENIE OSKARŻONYCH O WYKOLEJENIE POCIĄGU

GARY, Ind., 10 września. — obrońcy dwu z ogólnej liczby czterech oskarżonych o morderstwo ludzi w związku z wykolejeniem pociągu na linii Michigan Central zgłosili apelację o uwolnienie swych klientów na tej podstawie, że policja miasta Gary uprowadziła ich z Chicago i siłą wymusiła od nich przyznanie się do winy.

WSPÓŁDZIAŁANIE Z EUROPA BĘDZIE HASŁEM PODCZAS WYBORÓW NA PREZYDENTA W 1924 ROKU

WASZYNGTON, 10 września. — Chociaż obecni wodzowie partji demokratycznej, James Cox i pułkownik House popierają kooperację Stanów Zjednoczonych z Europą, jednak partja nie myśli robić z tego hasła na jesiennych wyborach. Pozostawia się to hasło na rok 1924 na wybory prezydenckie. Obecnie tylko mniejsze sprawy ma być omawiane podczas kampanji wyborczej do kongresu.

WŁADZE FEDERALNE I STANOWE WSPÓŁDZIAŁAJĄ DLA ZWALCZANIA LICHWY WĘGLOWEJ

WASHINGTON, 10 września. — Władze federalne wskazują na fakt, że do walki z lichwą węglową muszą stanąć obok rządu centralnego legislatury stanowe. Rząd federalny ma prawo wtrącać się do spraw handlowych tylko wtedy, gdy taki produkt idzie z jednego stanu do innego. W handlu za pośrednictwem każdego stanu jest samodzielnym. O ile więc legislatury stanowe nie zaopatrzą swych rządów w odpowiednie prawa, mogą kwitować lichwa wewnętrzna pomimo kontroli rządu federalnego.

KRWAWY ZABURZENIA ŻYWNOŚCIOWE W NIEMCZECH

ESSEN, 9 września. — W wielu miastach w Westfalji wybuchły groźne zaburzenia żywnościowe. Tłumy ludności nie mogą dostać potrzebnej dla siebie żywności rzuciły się na sklepy i zarowały je doszczętnie. Agitatorzy bolszewicy korzystając z zamieszania, skierowali następnie wzburzone tłumy na gmachy publiczne, które spałkati tak sam los, jak sklepy z żywnością. Zażewnałe rezerwy policyjne po krótkiej walce przywróciły porządek. Kilkanaście osób zostało zabitych i kilkadziesiąt ciężko rannych.

KATASTROFA KOLEJOWA NA LINII NEW YORK NEW HAVEN

POCIĄG ROZERWANY NA DWIE CZĘŚCI

WOODHAVEN, N. Y., 9 września. — Pociąg podmiejski kolei New York - New Haven został rozerwany na dwie części w chwili przejazdu przez krzyżownię na stacji Woodhaven, N. Y. Kilka tylnych wagonów przepełnionych pasażerami wypadły z szyn i po przejechaniu blisko czterech mli zostały oderwane od lokomotywy a-akur w chwili gdy lokomotywa zbliżała się do tunelu. Dzięki odzwrotnikowi wagonów i wpadnięciu prawie w miejscu w miękki tor kolejowy, setki pasażerów uniknęły śmierci i ciężkich ran, jakkolwiek wszyscy odnieśli poważne obrażenia zewnętrzne.

MEMBER A. B. C.
DR. H. SZULCOWSKI, President and Editor
W. J. WOLKOWSKI, Vice President and Editor
Dariusz Wolski, Publisher
Dariusz Wolski, Publisher
Dariusz Wolski, Publisher

Subscription Rates:
Outside New York City
One Year \$10.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00
New York City
One Year \$8.00
Six Months \$5.00
Three Months \$2.50
Semi-annually \$4.00
Quarterly \$2.00

Sowiety w obronie cerkwi prawosławnej i jej majątków ziemskich... w Polsce

Pan Fuerstenberg, były starozakonny mieszkalec Płocka, później, czasu wojny, wysłany ze Szwecji za przemytnictwo skór, „przedsiębiorca i kupiec” obecnie pod nazwą Ganecki przedstawił Sowiętów w nocie wyjazdowej do Polski przez rząd bolszewicki, atakując rząd polski za to, że grunty cerkiewne i monasteryjne parceluje pomiędzy włościan.

Odnosny ustęp noty brzmi: Potężnym środkiem walki z cerkwią prawosławną w granicach Republiki Polskiej jest parcelacja odbieranie duchowieństwu prawosławnemu gruntów cerkiewnych, budynków itp. Zrujnowaniu przez wojnę parafianie utrzymywane duchowieństwa nie mogą, a odwieczne (iskonnej) ziemie prawosławnej cerkwi, polskie władze cywilne oddają katolikom”.

Jest to prawdziwa perła tak zwanego „szubienicznego” humoru. Rząd sowiecki skonfiskował wszystkie prywatne majątki ziemskie oraz posiadłości kościelne u siebie i oddał je do użytkowania chłopom rosyjskim, po to, aby od chłopów potem zho- ze zabierać, jak miód od pszczoł. Zabrał cerkwi prawosławnej ziemie mimo, że tam w Rosji należała rzeczywisty do kościoła od „wieków”, podczas gdy „odwieczność” posiadania cerkwi prawosławnej w Polsce datuje się dopiero od 1838 na Litwie, a od 1887 w Koronie, od czasu konfiskaty majątków po powstańcach i po klasztorach katolickich.

Ten sam rząd sowiecki, który skazał na śmierć i wyrok wykonał na kilkunastu arcybiskupach i biskupach przed paru tygodniami; za to, że bronili kościelnych naczyń przed konfiskatą, staje po stronie poglądów księdza Lutosańskiego i majątki kościelne w Polsce uważa za wyjęte z pod działania prawa o reformie rolnej!

Najbardziej niesprawiedliwym jest w tej sprawie pogląd p. Josefa Fuerstenberga, jak rzeczoznawcy od spraw kościelnych, na prawo kościoła prawosławnego w Polsce do utworzenia niezależnej organizacji w Polsce, do tak zwanej „autokafelnej cerkwi” inaczej do patriarchatu. Stań on po stronie jednego biskupa prawosławnego w Polsce, który powyższe uchwałę synodu prawosławnego odbytego w Warszawie się sprzeciwia i ludność do powstania w imię CARA i ROSJI na Wołyniu wyzywa. Pan Fuerstenberg uważa, że prawosławny kościół w Polsce winien podlegać patriarchatowi moskiewskiemu, co jest nieco trudnym — gdyż tenże p. Fuerstenberg jest członkiem rządu sowieckiego, który patriarchat moskiewskiego Tichona do wzięcia na lat kilkanaście wszadził, właśnie za to, co sam w Polsce potępia, za dążność do niezależności cerkwi prawosławnej!

Nic dziwnego, że tego rodzaju moralność polityczną wprowadził w zachwyt starych katolickich dyplomatów. Przeciwnie doradca Włochu w sprawach rosyjskich jest świeży ochrzczonec żyd z Mińska, członek partii komunistycznej. Kazał Martę znaleźć swego Gołara, powiada pan Jowalski. Każdy Berger-Gorzyński znajdzie sobie chrześcijańskiego ojca Głobinskiego powiada przyswoje tytułowie.

Wielkie duchy zawsze się spotykają. Dowodem Lutosański i Ganecki-Fuerstenberg w zwalczaniu reformy rolnej i patriarchatu cerkwi prawosławnej w Polsce.

Bronisław D. Kutakowski.

Rzeczoznawcy zapowiadają, że ludność miasta Nowy York aby się uchronić od marznięcia podczas zimy, będzie musiała używać do palenia miedzi zamiast twardego węgla. Według miłki do kłosa pieców fabrycznych, wydaje ogromne ilości dymu i pyłu. Inaczej mówiąc Nowy York stanie się podobny do Pittsburgha, tonąc w obłokach brudnego i szarego dymu.

Ludzie z wrażliwością nosami, będą musieli prawdopodobnie chodzić w maskach wojskowych. Zresztą i rzeczoznawcom nie zawsze wierzyć można.

Z CHWILI

KTO I NA CO ZBIERA PIENIĄDZE?

Organ Związku Sokółów Polskich „Sokół Polski” napisał z powodu przyjazdu p. Morawskiego do wychodźstwa, że przybył on, aby zbierać pieniądze na „przekupstwa” wyborcze. Jesteśmy przekonani, że redakcja „Sokoła” wcale nie rozumie co to napisała okrywając się wobec ogółu śmiešnością.

Przedwzrostem każdy świadomy człowiek, a tym bardziej redaktor, wie, że niema w żadnym państwie wyborów, do których partje, stronnictwa, czy obozy, nie przygotowałyby się odpowiednią agitacją, piśmiem i słowem. Społeczeństwo nie są jeszcze tak znakomicie uświadomione i zorganizowane, żeby można się obejść bez agitacji. Partje mają możność jakiegokolwiek propagowania swych programów, porwalając się masom zorientować, kto dba o ich ochy i kto interesów ich będzie w Sejmie lub Senacie bronił.

Nawet najgłupszy osobnik zrozumie, że agitacja takiej na szeroką skalę to znaczy dotarcie do najdalszych zakątków kraju, bez kosztów się nie robi.

Wiemy, jak grube miliony są wydawane podczas wyborów w Stanach Zjednoczonych. To samo się dzieje we Francji, Anglii i innych państwach. W jednej tylko Rosji obecnie wybory do sejmów odbywają się pod opieką katów i karabinów maszynowych. Ale tam niema, żadna partja na świecie nie wydaje tyle na propagandę ile partja bolszewicka.

Nie może więc być kwestii zasadniczej, co do konieczności agitacji przedwyborczej i tylko reakcja, lub zamaskowany rzeźniczy polityk obłudnie, że nie potrzeba żadnych pieniędzy (oczywiście tylko dla lewicy!) a lud nie wybiera sam tego co chce bez propagandy.

W rzeczywistości jednak, reakcja zawsze przy wyborach rozporządza sumami bez granic. „Sokół” tego nie napisał, że Narodowa Demokracja zbiera od Niemców, kupców i fabrykantów miliony marek, nie licząc tylko setek tysięcy do larów, które dawniej od Wydziału Narodowego i od księży na wychodźstwo otrzymała reakcja w Polsce.

Zas lewica niema jednej setnej kapitałów, które ma prawica. Nie wystarcza jej na odpowiedni druk i objazdy mówców... wtedy, gdy reakcja posiada wszędzie parafie i tysiące księży gotowych do agitacji, a lud religijny smół i piekłem straszy.

U przekupstwa, o sabotażu i wogóle nie uczelnicę przewódów wyborczych, to niema w nich lewicy, ale za to wszędzie się znajduje prawica.

Są przecież i na wychodźstwie żywi ludzie, nawet sokółci, którzy pamiętają czas austriacki, jak to znikały tajemniczo baloty wyborcze, umarli głosowali, a głos kupowano za wódkę i kiełbasę. I ludzie ci doskonale wiedzą, że oszustwa dokonywała prawica z pomocą władz austriackich, na niekorzyść lewicy. To samo się działo i w zmałowaniu, gdy carat moskiewski przetrząsnął Du me uszanował.

NIGDY nie było wypadku sabotażu ze strony lewicy, natomiast ZAWSZE przekupstwo i oszustwo było monopolom wylicznym reakcji.

Właśnie dlatego śmiać się musi czel rozszadny czytając wywody „Sokoła”, z których wypada, że kilka tysięcy dolarów, które zostały wydobyte na apel p. Morawskiego, można przekupić miliony głosek w Polsce.

Zresztą „Sokół” wie doskonale, że metody przekupstwa za pieniądze tym razem Związek Narodowy Polski, ujawnił podczas ostatniego przesłuchania p. Zagródki.

Zdemaskował tego „Korfantowa” własni koleży partyni. Wypadek zaś jest ostrzeżeniem, że w dalszym ciągu metody niekierunek stosować będzie prawica. Lewica będzie miała jedynie robotę z demaskowaniem zdeprawowanych łotrów wyborczych.

CERKIEW I BOLSZEWICY

Od niepamiętnych czasów cerkiew prawosławna w Rosji była narzędziem w rękach caratu. Z jednej strony carowie ulegali doradcom z ramienia cerkwi, a z drugiej swoją duchowieństwu państwowe podtrzymywano potęgę władcy Moskwy i Petersburga. Rewolucja bolszewicka stanęła w obliczu cerkwi, która w większości reakcyjnie zachowywała się jeżeli nie wrogo, to co najmniej bezradnie. W ostatnich czasach „bolszewicy zabrali się ostro do roboty. Uznali, że bez pomocy duchowieństwa, trudno utrzymać władzę nad ludem. Zaczęli się masowe przesładowania, areszt i rozstrzelania wyszkolonych dostojników prawosławnych. Patriarchę Tichona osadzono w więzieniu. Bolszewicy gruntownie wymiatają wszystkich opornych popów, a na ich miejsce kładzą nowych. Walka toczy się ze strony sów wietów bez likidu.

Bolszewicy pamiernie przeprowadzili nowe reformy. Cerkiew ma być bezprawna i bezwładna, i tak samo szłyby rządowi jak dawniej służyła carom.

Al reformy zamierzone nie są łatwe.

Sami bolszewicy wyrażają obawy, czy nowy ten eksperyment się im powiedzie i czy nagłe łania religijna ludu rosyjskiego nie podnieśli się i nie zmiecie po drodze wszystkiego co napotka.

Jednocześnie rząd sowiecki ujmuje się za jednym prawosławianem biskupem, dowodząc, że rząd polski ucieka prawosławian w Polsce.

Z Rio de Janeiro w Brazylii donoszą, że podczas wystawy jesiennej, ku upamiętnieniu stulecia niepodległości Brazylii, ma zostać oddolniony pomnik Polski, ufundowany przez wychodźców z Parany — z Santa Catharina i Rio Grande da Sul. Jako wyraz wdzięczności polaków dla gościnnej Brazylii.

FRASZKI CODZIENNE

(Walka o kieszeń, czyli burta księży. — Wypst księdzę Kruśdzę. — Czy narodowcy nie daram, czy dopuszczać bory. Czego biblia uczy. — Deirb bory, czyli Korfant i Spółka.

Stary księdzę, który wychwał to ostatnie pokolenia parafian, sążując się do walnej rzprawy z biskupami, którzy sprząwają się polskim skłótkom kościelnym.

Naturalnie krokami ich kieruje nie tyle partyjizm, ile b-pawa o własną kieszeń, gdyż młodsze pokolenie polskie, o ile odrzuca potrzebę poczty religijnej, udaje się do kościołów czystych, gdzie ta poczta o wiele mniej kosztuje, a ma taki sam skutek, jak w kościele polskim.

Dla społeczeństwa polskiego na jedno parafie wychodzi, czy dzieko jego ogłupi polak, czy ajrzaw, a sprawie narodowej szkodzą parafanie nie wiele dla krajów, choćby z tego powodu, że dzieci, do nich uczęszczające, nie znają dokładnie ani polskiego, ani angielskiego języka.

Po angielsku umiemy, zwłaszcza dogadzać się z sąsiadami, „na jar dzie”, a po polsku umiemy klepać pacierze, różańce i wierzyć na czuść księdzę, czy na imieniny siostry nauczycielki.

Bardzo odważnie wystąpił przeciw wyższej władzy duchowej nie k. Władcaw Kruśdzka w trzech artykułach, zamieszczonych w prasie katolickiej.

Szkoda tylko, że logika starogop kapłana trochę szwankuje.

W jednym miejscu pisze on naprzekąd tak:

„Ten, który tu dąży do zniszczenia różnic narodowych, zamiast religijnych, to nie katolik; to kat, któryby chciał sięgąć głowę narodowości polskiej w Ameryce — Czołem katolikom, ale szponem katom!”

Jak jest jeden Bóg, tak jedna wiara i jeden powinien być kościół na świecie. Tak nas wiara święta katolicka uczy. Ale wiera miała być jedna tylko narodowow, tego ani w Pismie św. ani w nauce Kościoła katolickiego nie znajdujemy.

Różnica narodowa między ludźmi sam Bóg ustanowił. Rozdział zaś religijny szatan jest sprawca. A zatem jako prawdziwi wi katolicy dążyć powinniśmy do obalenia tego, co szatan zaprowadził, a nie do obalenia i wytypienia narodowości, którą Bóg ustanowił!”

Ksiądz Kruśdzę powołuje się na pismo święte, powinien tedy na pismo święte w odnośniku się do biblij.

A biblia ta uczy, że Pan Bóg stworzył tylko jedną narodowość i jeden język, naturalnie żydowski. Dopiero, kiedy po po topie chcieli ludzie zabezpieczyć się przed gniewem bożym i zaczęli budować wieże Babel. Pan Bóg rozdzielił ich na dobre i pozmieszał im języki. Jest to zatem dopust boży, tak jak posucha, robactwo, mżyż polne, alio zarażenie, czy cholera.

Jeśli tedy ludzie walczyć z tymi dopustami bożymi i szęczyć się w obawie opy, albo irytując swoje psy, albo też tępić plukawy, to teologicznie amerykańskank konsekwentnie walczyć z tym dopustem bożym, jakim jest narodowość nie angielska.

Również i o stworzeniu religii inaczej głosi biblia, jak ka. Kruśdzka.

Pan Bóg podług pisma świętego stworzył jedną religię, to jest żydowską, będąc w przymierzu z Abrahamem, Izakiem, Jakubem i Mojżeszem, a potem ludzie tworzyli rozmaite religie. Paweł apostoł stworzył chrześcijaństwo, Mahomet islam i tak dalej.

Statan w tem wszystkim nie brał udziału, bo musiał za karę siedzieć w piekle.

Takimi argumentami nie da się przekonać żaden biskup ajrzawy, będący właścicielem kościołów rzymsko-katolickich. Jedynym środkiem na uspokojenie biskupów byłoby odwołanie się do „catharticum”, a w następstwie usuniecie się z pod ich władzy, a co to im dzieło stworzenie kościoła narodowego.

Wtępił nałasy, czy proboszczowie polscy zgodziliby się na taki

krok ryzykowny, a innej rady niema.

W „Dzienniku Zjednoczenia” rozpoczyna się dość często jakis ka. Apollinariusz Tyseki, który ostatnio aż się rozkapład na los mełb botów, strażników przed naród polski ciemnotnych. Pisze on tak:

„Biednas Ty, Polsko nazwa, bo syny Twoje dobre w zapamięnieniu, bo dzieci Twoje — Padewski, Dmowski, Korfanti — poniewierze i ponieniu!”

Polacy rodacy w kraju i na wychodźstwie, ratujcie Polskę i brońcie przed zjadaciami i socjalistami, bo socjaliści w Boga nie wierzą i Polski nie kochają — pisma nasze katolickie udercie na alarm i ratujcie Polskę, kto w Boga wierzy!”

I co mamy robić? Rozpacz? Mówię: czy Polako? Niech ci djabli i socjaliści porwą!”

Nie, po stokrot nie! Mówmy, piszmy, módlmy się, uczymy szatan do Tronu Bożego modliłwami naszymi, by Pan Bóg nam zachował nam po wieki Ojczyznę naszą przed wrogami — niech awżymy nasze rozbramie wają suplikacjami: od powierzenia, ognia i wojny, socjalistów, żydów, niemców — i opieki angielskiej — zachowaj nam, Panie Bóg!”

Miły Bogo! Czy też kiedy przypuszczasz, że zostanie świętym katolikiem Ignacy Padewski, który dopiero po 25 latach potycia małżeńskago z panią Heleną walczył z nią ślub katolicki, albo Korfanti, któremu zadane kałdzy rżymki nie chiał udielić ślubu, albo Dmowski członkiem masonerii!

A dziś modlą się za nich księżulowice, dlatego jedynie, że pozapili na służbę panów i zaoferowali, na służbę ciemnoty, która najgłępszym jest tłem dla kapłanów rzymskich.

Z POLSKI

PROTEST POLSKI PRZECIW GWALTOM LITWISKIM.

Nota do Ligi Narodów.

Warszawa. — Minister spraw zagranicznych wysłał następującą notę do prezydenta Rady Ligi narodów:

Panie Prezydencie! Powołując się na notę z dnia 24 czerwca Nr. 5166, mam zaszczyt pościć do wiadomości Waszej Ekszellencoj nowy szereg gwałtów dokonanych przez par tyzantów litewskich i przebranie wojska litewskiego na ludność zamieszkującą strzelę neutralną i terytorja polskie graniczące ze strzelą. Rząd polski, wierząc swej polityce pokojowej, powstrzymuje się od wszelkich repressji, protestując przed Ligą Narodów przeciwko tym zamachom dokonywanym w strzelę neutralnej i na terytorjach polskich w celach czysto prowokacyjnych. Wobec niemożliwości sytuacji stworzonej przez gwałty litewskie oraz przez celowe tolerancja nie napadów na strzelę neutralną, mam zaszczyt w imieniu rządu polskiego ponownie zwrócić uwagę na pilną konieczność wykonania uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 17 maja w sprawie litewskiej strzelę neutralnej. — Proszę przyjąć wyraz i t. d. — Narutowicz, minister spraw zagranicznych.

Do noty powyższej zostały dołączone dokumenta stwierdzające ce gwałty litewskie, przyczem wymieniono następujące najskrajniejsze przykłady:

1) Dnia 3 czerwca br. do wsi Świętojański, położonej w polskiej strzelę demilitaryzacyjnej w powiecie augustowski wpał konny oddział złożony z pięciu litewskich dwukabiny maszynowej, a ubranych w mundury milicji litewskiej. Oddział ten zaapadł się mieszkańców wsi na terytorjum litewskie, gdzie wymuszono od nich podpis za przynależność do Litwy. Podobne napady powtórzyły się dnia 5go czerwca na wś Warwariak i 10 czerwca ponownie na Świętojański.

2) Dnia 6 czerwca partyzanci litewscy ostrzelali placówkę policji polskiej we wsi Przywarka rejonu Druskiemki.

3) W noc z 15 na 16 czerwca ubrojone bandy złożone z kilkunastu ludzi uprowadziły

ly wszystkie konie z majątku Kończyńskich posiadłości p. Modkiewicza, położonej o 8 km. od stacji Igalino.

4) Dnia 6 lipca partyzanci litewscy zamordowali Piotra Jurgulajisa, dróżnika kolejowego, w wieku lat 60, oraz spalili jego budkę położoną w pasie neutralnym koło stacji Olikien. Tegodnia oddział pierwszego pułku piechoty litewskiej w sile 60 do 100 ludzi wpał do miejscowości Kiernowo, gdzie dokonano rewizji w poszukiwaniu broni i milicji pasu neutralnego. W trakcie tej rewizji Litwini zabrali mienie mieszkanki Kiernowa, p. Siołkowskiej. Później rewizja nie dała żadnego wyniku. Po dokonaniu rewizji żołnierze cofnęli się na swoje placówki. Oddział ten był ubrany w mundury armji litewskiej i miał tylko zdjąć te znaczki u czapek.

5) Dnia 7 bm. licny oddział litewski wstąpił do wsi Szyszów i Klejminco, położonych na północ od Kiernowa, przyczem w Krzyżowie skatowano mieszkańców, tak też Zygmunta Kuźnia. Po dokonaniu rewizji Litwini cofnęli się na swe placówki. Jak stwierdzono, akt ten był skierowany przeciwko milicji pasu neutralnego. Podczas pobytu litewskich wojsk w pasie neutralnym zostali przetrwane dwa połączenia telefoniczne pomiędzy polskimi kompanjami granicznymi, a ich dowódcami.

6) Poczynając od dnia 10-go lipca w przeciągu trzech dni regularne wojska litewskie ostrzeliwały wsi Klejminco, Wierszyski, Katunisk, położone w pasie neutralnym i Musniki, oraz Deljizjany, Berta, Dacyony i Dierubiszki w gminie Szyszowy. W gminie Musniki wojska litewskie operowały w pełnym umundurowaniu, a w gminie Szyszowy w przebraniu cywilnym. Jeden oddział regularnego wojska litewskiego z oficerem na czele wkroczył do Wierszyszczy, gdzie rabował i zniósł się nad ludność i zaareztował właściciela majątku pana Rzewukowskiego, bijąc go kolbami. Szyszowy zajęte są dalej przez wojska litewskie, w cywilnym przebraniu. Mieszkańcy tamci nieznają, jak po nich zja-

wiają się tam oficerowie litewscy w mundurach, rozmawiają bądź po rosyjsku bądź po niemiecku i planują zajęcie miejscowości dotąd przez Litwinów zajętej.

7) Oprócz tych napadów pogranicznych, z których przyczyną tylko niektóre najbardziej charakterystyczne, organizuje rząd litewski bandy litewskie — białoruskie, przeznaczające do rabunku i szerezenia propagandy bolszewickiej w województwach nowogrodzkim i łubawskim. Są posłanki, że na czele tych band stoi ataman Chmara (prawdziwe nazwisko Rarumowicz) i że dowódcą ich mieści się w Mierczynie na terytorjum litewskim. Oddziały są uzbrojone w krótkie karabiny systemu niemieckiego i francuskiego i wykwirowane na wzór armji litewskiej. Każdy partyzant otrzymuje broń, ubranie, utrzymanie i żołd w wysokości 10 rubli i 20 marek miesięcznie.

8) Dnia 23 czerwca banda w mundurach niemieckich, ubrana w krótkie karabiny i granaty ręczne, napadła na majątek Głębokie, powiatu lidzińskiego. Partyzanci ci walczyli przedmioty wartościowe i całą gotówkę i podpalili trzy budynki nie szkiełne, z których dwa doszczętnie spłonęły.

S. DE VITA
DOM BANKOWY
Pod kontrolą Stanu New York.
2105 First Ave. New York.
GWARANTUJEMY
1000 Pol. Mk. za 13c.
7700 P. Marek za \$1.00.
1000 Cz. Slr. \$3.20

Największa Polska Agencja w Ameryce
Agencja Kart Okrętowych Stow. Mechaników Pol.
224 East 57th Street, — New York, N. Y.

PRZEDAJEMY KARTY OKRĘTOWE NA NAJLEPSZE LINIE, WYBIERAJĄC NAJLEPSZE OKRETY

Prześląkajcie nam proszę, abyśmy mogli wysłać do Wasz listy z prośbą o przesłanie pieniędzy. — Szukajcie i gwarantujemy przesłanie pieniędzy w markach polskich i dolarach, do Polski i innych krajów.

Prześląkajcie proszę nas wykład z dotychczas w 3-4 tygodniach. — Wysyłamy pieniądze w markach polskich po najniższym kursie, oraz czekami, które wypłacane są w Warszawie w dolarach amerykańskich. — Przesyłamy pieniądze telegraficznie. — Tytuły polskich i Ameryki przesyła proszę nasze biuro pilnie i z szacunkiem i obsługi naszej szacunkiem.

Sprawdzamy krewnych z Polski i wybraliśmy potrzebne dokumenty.

Zasługujemy wszelkie sprawy notarialne. — Pomagamy w otrzymaniu paszportów. — Udziałamy bezpłatnie informację. — Mamy wykład dom w New Yorku z czerstymi i wygodnymi pokojami dla przysiadających.

Jeżeli ktoś ma zamiar wysłać do Polski, zechce się ogłosić ogłoszenie lub listownie do nas natychmiast, a wysyłamy nam wszelkie informacje i wykład odpowiednich okoliczności.

Wszelkie sprawy odwołania gwarantujemy 9-10 dni od 9-10 wieczorem, w niedzielę od 10-12 rano do 12-12 po południu.

Telefon: 2766 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notariusz Publiczny, Komisarz spraw reálnych. — Wybrałem akta prawne, wysłałem pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodnie spłaty. Assekuruję od ognia domy i mobilie i t. p.
86 Tyler Street. — Newark, N. J.

BALTYCKO-AMERYKANSKA
LINIA 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI PRZEZ GDAŃSK
NEW YORK BOSTON PHILADELPHIA
GDAŃSK 810-85 10
My placujemy nasze podróży z Koniem lub
Pociągami do New York
w 121 ml. wykładu na 1, 4, 6 i 8 odc.
Przebieg: Nowy York — Gdynia — Gdynia
S. S. „POLONIA” 20-go września
S. S. „ESTONIA” 4-go października
Gwarantujemy najniższe ceny i wygodę podróży.

8300 MAREK
WYŚYLAJ DZIAŁO PO PE
WNA GWARANCJA PRZEDKIE
GO WYPŁACENIA
SZYFKARTY
NA GDAŃSK I INNE PORTY
sprzedujemy na wszystkie linie.
Specjalne okłady otaczamy ro-
dajny i przybyły z Indiami.
SPOWADZAMY KREWNYCH Z POLSKI
POLISH TRAVEL BUREAU (INTERNATIONAL)
136 East 42nd Street. — New York, N. Y.

KAIN I ABEL

Kain i Abel w Polsce.
Staczą się śmiertelny.
Kain rozpustny endek
Abel to ludek wierny.

Kain jest Abela bratem,
Rodzonym, z jednej matki,
Lecz chciał on, by koniecznie
Abela zamknąć do klatki.

Chciał, by go w klatce trzymać.
By światła nie oglądał,
Później go zamordował...
Gdyby wolności żądał.

Lecz Abel już zrozumiał;
Pomału serce Kaina,
Praw i równości żąda —
Z Kainem bój zaczyna.

Wiemy, że Abel siny —
Potęgę w sobie czuje.
Więc Kain poraz drugi,
Abela nie zamorduje...

Zwycięży teraz Abel...
Marnotrawny brata...
Bo w każdej wiejskiej chacie,
Rozwija się oświata.

Wilmington, Del.

Bronisław Rotepl.

J. HELLER

Adwokat i notariusz
przyjmuje wszelkie sprawy
kaskielne jakoteż staro-krajowe
w swoim biurze przy 215 E. 14th
St. New York City. Bezpłatna po-
rada prawna między 10-g a 12-g
wieczorem.

DR. BRYAN

333 EAST 17th ST., NEW YORK CITY
(poniedziałek i 2 A. E.)
Leczy choroby: choroba, krwi, nar-
wów, nerw i pęcherza moczowego.
GODZINY:
9 rano do 5 wieczór. W niedzielę
od 10 rano do 12 po południu.

Telefon: ORECH 1881.
JOZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 3 po południu.
4 do 8 wieczór.
W niedzielę do godziny 7-jej po poł-
dniu. 811 E. 136th ST.
NEW YORK

Dr. H. E. COOK
GODZINY: 9 rano do 5 wieczór.
W niedzielę od 10 rano do 12 po południu.
140 East 32nd St.
New York City

Dr. L. Landis
Leczy choroby: choroby krwi,
nerwów, nerw i pęcherza moczowego.
GODZINY:
9 rano do 5 wieczór.
W niedzielę od 10 rano do 12 po południu.
Porada Darmo!
Dr. L. Landis
140 East 32nd St.
New York City

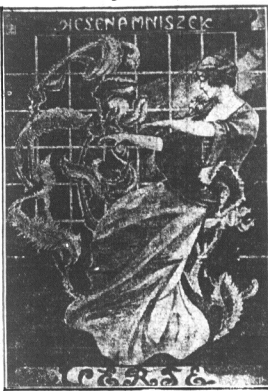
DR. H. J. KORNBLOU
Moski, korony, płyty i wszel-
kie naprawy. Wyprawa
złoty i srebrny. W niedzielę
od 10 rano do 12 po południu.
162 Ave. B, róg 10 ulicy
nad Algonquin Hotel, New York, N. Y.

ARENA AUTO SCHOOL
BEZ POSADY!
Uczniowie nasi dla pracują i
nie uczą się, gdyż nauczyli się
i są już kierowcami. W niedzielę
od 10 rano do 12 po południu.
GODZINY:
9 rano do 5 wieczór.
W niedzielę od 10 rano do 12 po południu.
162 Ave. B, róg 10 ulicy
nad Algonquin Hotel, New York, N. Y.

ARENA AUTO SCHOOL
161 West 46th Street, New York City

National Auto School
161 West 46th Street, New York City

„VERTE”



(Ciąg dalszy)

Ślub odbędzie się w końcu
września lub w październiku, bo wuj-
stwo muszą być na nim obecni, jako jej
dotychczasowi opiekunowie. Pani Urszula
czuła się urażoną, nie przekonywała jej ar-
gumenty Elzy, a stanowczo się rozniewała.

Tomek wysuchał osobno wyroku na-
rzuconego z zdumieniem, smutkiem i niepo-
kój ścisnął mu serce.

— Dlaczego to robisz, Elzu, dla-
czego, przecie ty wiesz, jak za tobą szaleję.
Czemu odkładasz przed nami, cóż
znaczy wobec tego kilka miesięcy?...

— Dla mnie każdy dzień — to straca-
na perła, dziecko.

— Ach, perła; życie nie z pereł nie-
stety się składa. Zresztą nie można ina-
czej.

— Ze się dwojgu niedołęgom zachcia-
ło Ostyndy, to mi mamy na ten ciepieć?
— wybuchnął.

— Dajcie pokój, czy nam źle?...
Podawał mu rękę z pieszczotą. Żał go
jej było serdecznie, ale silniejszy był lek,

ponad wszystko silniejszy.
— Czy nam źle, Tomku?... — powtó-
rzyła, szukając ukojenia przed tym lekim
szczególnym na jego kochającej pierś.

— Dobrze nam, Elzu, o! dobrze, ale
będzie lepiej, a miało być już wkrótce.

Uległość Tomka oburzyła pani Ur-
szulę. Pan Cezary wysłuchał nowiny, spo-
kojnie, silniej tylko zapylał z cybuchu, po
czem rzekł:

— Wyprawa furca... nie oto chodzi,
ale skoro Elza odkłada... Tomek zgodzić
się musi. Nie barbarus przecie. A... ze choć
paz zmarnotował?... Facecja, dziwiłbym
się, gdyby było inaczej.

— A Elzuni się nie dziwisz, Cezary?
Burbu długą chwilę milczał.

— Elzunia?... Elzunia to trochę sfinks.
Nie dziwiliśmy się, gdybyś słodkożyła na
rok i... nie byłym zdumiony, gdyby czer-
wcowy termin — skróciła.

— A, to ładna pociecha dla nas i dla
Tomka.

— Tomek jak zna i kocha taką, jaką
jest. A zresztą, kto tam zbada kobietę,
Kobieta, serce, taka jest Elza, nerwowa, buj-
na — pełna fantazji, to tak, jak górską rze-
ka, wartka, żeby najsolidniejszemu koryt-
com płynęła — zwiernie ma fale; podziela
na nią i słońce i chmury... ale nie nie u-
mizim; a gdy ją zatrzymasz siłą, złamie
tamę. To żywioł i kaprys...

Pan Mel, dowiedziawszy się o odro-
czeniu ślubu, mruknął do siebie, wysoko
podnosząc brwi:

— Tylko do września?... to taskawie.

XII.

Obszerny, jasny gabinet mebli osnu-
wały sino-błękitn smugi dymu z cygara,
włoczyły się sennie od ciemnych ścian,
złobnych w mahoniowe boazerje, do cięż-
kich adamaszkowych kotar u drzwi i okien
— płynęły wysoko aż pod kasetony sufi-
tu. Duże wygodne biuro obciążone papi-
rami, księgami, foliantem listów i depe-
sz nie posiadał żadnych zbytecznych przed-
miotów, cacek biurowych, prócz pięknego
przybory do pisania z malachitu i brzo-
zami i kryształu. Z boku z prawej strony
stała niezwykle wytworna i cenna ramka,
dużego formatu, zamknięta w sobie po-
dobnie kobiecą. W stosunku do artzemu
ramy, błada odbitka obrazka nikiła prawie,
nie była to fotografia artystyczna, lecz po-
większenie jakby z amatorskiego zdjęcia.
Przy biurze oparty na nim jedyn ręk, o-
bok odsuniętego fotela, stał wysoki, trzy-
dziestokilometryczny mezzanin, przystojny i
bardzo rasowy, bez zarostu, dość smukły

ale męzny, lekko pochylony, czytał depe-
szę, podaną mu przez sekretarza.

— Och, nie nadzwyczajnego, z Liver-
poolu, znam tę sprawę, jest już u ministra
— załatwione. Co dalej?...

Pytał niskim, matowym głosem, po
angielsku.

Zagłębił się w czytaniu, odpisywał
zał paczkę depezy.

— Parę iskrowych, kilka zwykłych,
kable z Ameryki i Indji, nadesłane przed
chwilą i w nocy — rzekł z uszanowaniem.

Dyplomata siadł przy biurku, odłożył
cygaro.

— Proszę.

Brał depeze i czytał po kolei, dyktu-
jąc na każdą z nich odpowiedź.

— Z Wiednia... do mojej teki. Muszę
w tej kwestii porozumieć się z naszym am-
basadorem... Berlin... iskrowa... wizyta
Tirpitzu u cesarza. Hm... per Baccol! Da-
lej...

Sekretarz podał telegram.

— New York... Och, no, to wiem, pro-
szę pisać.

— Dalej... Pekin... Tokio... ambasadę
rzecz oprócz. Odpisane?...

— Tak. Oto list prywatny ministra z
Londynu.

— Oddożyć. Depesze pierwsze.

— Kable z Aleksandrii i z Indji.

— Proszę, to ważne.

Zagłębił się w czytaniu, odpisywał
sam i dyktował. Dwaj mężczyźni pograży-
li się w pracy, przerywanej kilkoma sło-
wami zwyczajnych pytań i odpowiedzi. Parę
razy zadzwonił telefon, ustawiony na biur-
ku, z ulicy dochodziły głośne ryki samo-
chodów i turkot licznych pojazdów na ci-
chem bruku. Za oknami gabinetu Paryż
wrzał życiem w złotych potokach czerw-
wego poranka.

Stukanie do drzwi. Wbiegł żywo służ-
cy w libejri.

— Depesza z Wiednia i poczta.

Sekretarz odebrał mu z ręki papiery.
Artur Dovencourt-Howe D'Este, z matron-
ką z manewrów górskich w Bosni wyrzu-
szył do Sarajewa. Zwykle zawiadomienie
ambasad.

Zatrząsnął wzrok na tekie depezy,
pokręcił głową i odłożył ją na bok.

— Co więcej?...

— List z kablem Southampton.

— Od matki, proszę na bok.

— List i mała paczka z Warszawy.

Dyplomata podniósł głowę.

— Z Warszawy?...

Błysk ciekawości zamigotał mu w
ciemno-szarych, pysznie oprowadzonych
oczach. Lecz w jednej chwili sięgnął ostre,
energiczne pręgi brwi.

— Proszę na bok, to prywatne.

— List z Rzymu, z angielskiej amb-
sady.

Dovencourt zaczął czytać i znowu za-
jął się pracą. Jednakże w sekundowych
przerwach rzucał wzrokiem na paczkę i list
z Warszawy trochę niecierpliwie. Po
paru godzinach powstał obaj u biurka.

— Skończono. Proszę pana powysy-
łać odpowiedzi, gdyby coś nagłego — te-
lefonować do ambasady austriackiej. Tam
będę.

Sekretarz wszedł, obdawanym zwoja
mi tek.

Dovencourt wolno zapalił cygaro, wy-
ciągnął rękę po list i paczkę, dińno zdradza-
ła mu nerwowo. Sprawdził adresy.

— Nie od niej Wiec...

Wąskie usta zarysowały się w linję
sarkastyczną, jakby sam z siebie kpil. Spo-
kój, z zimną krwią rozważał paczkę.
Wypadał nie duża książka, lecz ozdoba.

— „Fatum” — Elza Burbińska.

Przez smągłą bladą twarz mę-
czyzny przemknął cień, jakby lekkiej tu-
ny i radości.

Gorączkowo już odrzucił okładkę,
szukając dedykacji. Nie było ani słowa.
brwi, aż do ich osady, że tworzyły jednoli-
tą mocno załamana linję nad chmurą o-
czu. Teraz usiadł spokojnie, puścił duży
kłąb dymu, jeszcze raz obejrzał całą książ-
kę i z flegmą zaczął rozciągać nożykiem
list od znajomego z Warszawy.

„Zastosowuję się do danych mi po-
leceń Pańskich, wysłałam nową książkę
wskazanej autorki. Przed kilku dniami za-
leżno tomił ten wyzwał z pod prasy. Au-
torka bawi stale na Wołyniu u kuzynów
swoich, Burbów, w Warowni. Od wiosny
jest zaręczona z panem Tomaszem Burbą”.

Dovencourt-Howe powstał gwałtownie,
szary na twarzy.

— Doskonale! tego tylko brakowało.
Zgnił cygaro i odrzucił, doniósł silnie
przetarł czoło.

— Tak niezwykła wiadomość.
(Ciąg dalszy nastąpi).

ZE ŚWIATA

Dla zagrzebanych żywcem
w kopalni nie ma ratunku

Z szybu palącej się kopalni wy-
dostają się gazy trujące

JACKSON, Cal, 8 września.—
Z szybu kopalni Argonaut w któ-
rej 46 górników zostało żywcem
zagrzebanych wydostają się cią-
gle trujące gazy. Wszelka na-
dzieja na odgrzebanie zasypa-
nych żywcem górników znikła z
chwilą gdy oddział ratunkowy po
usunięciu wielu przeszkód dotarł
do ściany 277 stóp grubej, od-
działającej zagrzebanych od pa-
rty ratunkowej, która składa się z
niezmiernie twardego materia-
łu nieustępującego nawet przed
wielkimi elektrycznymi świra-
mi. Przeciwnie tej ściany wy-
magać będzie jeszcze najmniej kil-
ka dni, a tymczasem zasypa-
nina z głodu i pragnienia, a mo-
że już zginęli od wycieków ga-
zów trujących, które niewątpli-
wie rozprzysię się po całej kopalni.

Amerykanie w Niemczech
przymierają głodem

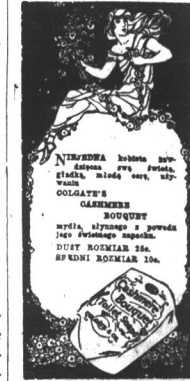
LONDYN, 9 września.— Cu-
dziemcy w Niemczech a szcze-
gólnie Amerykanie narazili się na
głód mimo, że kieszenie mają
wypchane zwojami dolarów z
powodu trudności wymiany do-
larów na marki niemieckie. Ty-
siące cudzoziemców darmo wy-
czekuje przed bankami by zmie-
nić waluty zagraniczne na marki
i otrzymują tylko nieznacz-
ną ilość marek, ponieważ rządowe
drukarnie nie mogą nadążyć w
drukowaniu marek potrzebnych
na zaspokojenie własnych po-
treb. Osoby prywatne za ta-
ką cenę nie chcą wymieniać
marek niemieckich na marki z
obawy że im samym brakuje
tych marek na utrzymanie z po-
wodu zwiększającej się z dnia
na dzień drożyzny. Ci, którzy
przed miesiącem byli spokojni o
swoje utrzymanie z powodu na-
głego spadku wartości marki zo-
stali biedakami.

Strajk żeglarczy na Renie w
Holandji zakończył się układem
z przedsiębiorcami. Długi czas
potrwa usuwanie zatoru stat-
ków na granicy Niemiec.

DYREKCJA TEATRU
POLSKIEGO W NOWYORKU

Komunikuje wszystkim chęt-
nym, którzy by pragnęli wziąć
udział lub też wypróbować swo-
je zdolności artystyczne, czy to
w kierunku śpiewnym, lub też
dramatycznym — deklamacyjnym,
chcąc występować na scenie,
lub według zainteresowania w
jakikolwiek sprawie teatralno-
artystycznej wszelkiej informac-
ji i wskazówek najchętniej u-
dzieli.

Godzinny ogłoszeń między 7 a 8
wieczorem każdego dnia,
na sali prób w Domu Narodowym
w New Yorku, przy ulicy 8-jej.



GDANSK

Dobrze połączona z wy-
stępnym...
CITY OF VALERIO...
OSOBNA...
ORDENA...
Wszystko...
Koyl Mail Steam Packet Co.
117 W. Washington St., Chicago
biurowe lokality sągór hory
wzrost.



Nie będziecie zmuszeni nakazy-
wać Waszym dzieciom by się my-
li i kapali, jeżeli będą używali
Lifebuoy.

Duże, białe, jak śnieg mydliny
podobają im się.

Z czasem polubią oni uczucie
świeżej, czystej, zdrowej, pobu-
dzonej skóry.

Gdy wyrosną, będą Wam wdzię-
czni za śliczną cerę.

Dzieci lubią mydliny
o duzych bankach.

LIFEBUOY MYDŁO ZDROWIA

SETKI RODZIN POLSKICH GÓRNIKÓW WĘGŁO- WYRZUCONYCH Z MIESZKAŃ NA BRUK

Wśród bezdomnych emigrantów zapanowała rozpacz
i panika

UNION, Pa., 9 września.— wyszukanie dla nich dachu nad
głową.

Rząd niemiecki zawiesił cały
szereg prowincjonalnych dzien-
ników uprawiających agitację
antyrepublikańską.

FILADELFA, PA.

Telefon: Bell-Komunikacja 3861-W.
Dr. Franciszek Trynar
5115 BUCKINGHAM ST.
FIDELPHIA, PA.
GODZINY (w dniu poniedziałku od 8-jej
wieczór (z dnia do 8-jej wieczór)
W niedzielę od 11-jej rano do 8-jej po
południu i od 8-jej do 12-jej wieczór.

DARMO!! 14-KARATOWE ZŁOTE PIÓRO ATRAMENTOWE

Nabyliście od fabrykanta 144 piór atrament-
owych celem rozdania zupełnie darmo, tym którzy
pozyskają jednego nowego rocznego prenumerato-
ra na Nowy Świat.

Z poprzedniej oferty „Słownika Wyrazów
Obcych” skorzystało przeszło 400 osób.

Oferta ta jest nie mniej wartościowa, lecz o-
graniczona tylko do 144 osób, dlatego, że więcej
takich piór po cenie zniżonej otrzymać nie może-
my. Oferta ta będzie trwała prawdopodobnie tylko
przez dwa tygodnie, zwłaszcza że każde z dzieł
szkolnych pragnie mieć pióro atramentowe.

To też kto chce otrzymać to pióro musi się
pospieszyć, aby nadesłać zamówienie przed wyczer-
paniem zapasu. Od jednej osoby przyjmujemy ty-
lko jedno zamówienie. Z oferty tej fachowi agenci
korzystać nie mogą. Zastrzegamy prawo unieważ-
nienia oferty w razie otrzymania zamówienia po
wyczerpaniu zapasu.

Zamówienie przysłać należy za pomocą po-
niżej umieszczonego kuponu:

NOWY ŚWIAT, 24 Union Square, New York, N. Y.

Niniejszym załączam \$6.00 na prenumeratę roczną dla

ul.

miasto

i proszę przysłać mi zupełnie darmo pióro atramentowe. Mój

adres:

**Kluby obywatelskie, szkoły,
wspólna akcja**

Dzisiaj — pogoda

**WIELKI BAL TOW. MUZ.
„MONIUSZKO”**

BIEDNI ŻEBRACY

W SĄDZIE

POSZUKIWANIE

KOMUNIKAT

N. Y.
Károl Klienitz, New York.

JAN LECHOŃ.

Otrzymaliśmy drugi komunikat

od 11 do 1 po południu i od 7 do 9 wieczorem. W piątek, 11.11.1944

Znowu katastrofa kolejowa

3 rodzinny murowany; 14 pokoi;

na prawej stronie. Zgłoszenia
7 wieczorem; 104 East 97 St. N
Yor